

# Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, ul. Piotrkowska Nr. 26A, telefon Nr. 28  
Wierzbik, ul. Starachowicka Nr. 42  
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12  
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:  
REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej  
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17-19  
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

## Grecja w ogniu rewolucji

**BIAŁOGRÓD.** Nadchodzące z Grecji wiadomości świadczą, iż sytuacja wojenna rewolucjonistów nie przedstawia się tak katastroficznie, jak to głoszą komunikaty rządowe.

### Bitwa pod Milos

Bitwa, jaka rozegrała się na wodach w pobliżu wyspy Milos, nie zakończyła się wcale zwycięstwem wojsk rządowych. Przeciwno trzem krążownikom i dwóm torpedowcom rewolucjonistów wystano całą grecką flotę powietrzną, składającą się z 70 samolotów. Rewolucjonisci zdolali właściwie atak ten odeprzeć.

Nikły wynik bombardowania zrewolucjonizowanej floty przypisać należy faktowi, że rewolucjonisci posiadają bardzo dużo zwozów pocisków wśród oficerów lotnictwa, którzy prawdopodobnie umiślnie niecelnie rzucali bomby z samolotów.

### Tragiczna pomyłka

Walka z flotą rewolucjonistów była trudniona, bowiem natychmiast po pierwszym bombach okrety rozjechały się w różne strony, utrudniając pościg i bombardowanie. Manewr ten spowodował tragiczną pomyłkę, bowiem jeden z samolotów zbombardował i uszkodził rządowy kontrtorpedowiec.

W niewytłomaczony narazie sposób powstańcy zdobyli także jedną łódź podwodną, którą przyholowano już do Psary na Krecie. Jak twierdzą w Atenach, podzi tej wskutek defektu groziło zatonięcie; uratowały ją załogi zbuntowanych okrętów i wzięły do niewoli. Nie jest wykluczone, że łódź została ugodzona bombą samolotową i musiała szukać pomocy zrewolucjonizowanej floty, lub też poprostu przesłaa na stronę powstańców.

### Na Krecie

Na Krecie panuje niezwykle podniecenie wojenne. Zwolennicy Venizelosa, jak wiadomo Krecińczyka, urządzają nieustanne pochody i wiwatują na cześć rewolucji. Garnizony krecińskie, po przytępieniu się Venizelosa do rewolucji, wy-

powiedziały posłuszeństwo rządowi. Pałac rządowy w Kanea znajduje się w rękach rewolucjonistów.

Co się stało z gubernatorem Krety, wiadomo.

### Mobilizacja

Minister wojny Kondylis wysłał do Tracji i Macedonii 70 oficerów sztabu generalnego, którzy kierować mają akcją przeciw powstańcom.

Zarządzono pośpieszną mobilizację dwu roczników rezerwistów, którzy mają być pchnięci do Macedonii celem stłumienia powstania.

### Czołgi atakują

W Atenach zbuntował się też pułk gwardji. Do koszar jego wysłano oddziały wiernie rządowi. Po dłuższej bezskutecznej strzelaninie, wysłano do koszar czołgi.

Jeden z czołgów zdołał wyłamać bramę i stanął naprzeciw wylotów łuf armatnich. Ciężko uszkodzony strzałami działowymi tank musiał zawrócić.

### Venizelos działa

Okazuje się dalej, że na chwilę przed wybuchem buntu w Atenach dawano sygnały świetlne z willi Venizelosa, na które odpowiadano z innego domu.

W willi Venizelosa znaleziono prawdziwy arsenał, złożony z karabinów, nabojów i bomb.

### Chaos wśród polityków

W kołach politycznych wybuch rewolucji wojskowej wywołał zupełny chaos. Wiele aktywności wykazały natomiast wybitne osobistości, stojące poza stronnictwami politycznymi. Nawiazały one między sobą rozmowy i będąc neutralnymi opracowują plan, celem jak najszybszego zlikwidowania wojny domowej. Osobistości te zamierzają zaoferować swe usługi prezydentowi republiki Zaimisowi i podjąć się pośrednictwa w rokowaniach między rządem, a powstańcami, aby tylko uniknąć dalszego rozlewu krwi.

Sensację wywołała w Atenach wczorajsza wiadomość o dymisji bawiącego w Paryżu ministra spraw zagranicznych Maximosa, którego tekę objął premier Tsaldaris.

### Rewizje i aresztowania

Jednocześnie z akcją wojskową przeciw powstańcom policja przeprowadza codziennie setki rewizyj i aresztowań wśród przywódców opozycji. W areszcie znaleźli się m. in. b. szefowie rządu Papanastasiu i Kafandaris,

### W Atenach

W Atenach panuje całkowity spokój, na każdym kroku widać jednakże, iż miasto to jest stolicą kraju ogarniętego rewolucją. Ulice wyglądają jakby wymarłe. Biura, warsztaty i zakłady przemysłowe są czynne tylko częściowo.

## Moratorium mieszkaniowe przedłużone

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został projekt noweli o zmianie obowiązujących przepisów, dotyczących moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych.

W myśl tej noweli i w związku z

tem, że 31 marca r. b. upływa termin wstrzymania eksmisyj dla bezrobotnych z mieszkań 1 i 2-izbowych — przedłuża się termin wstrzymania eksmisyj i na okres do 31 października r. b.

## Dunikowski chce codziennie wyprodukować odrobinę złota

Paryż. 4.3. B. obrońca Dunikowskiego, adwokat Legrand, przybył do San Remo w towarzystwie eksperta Bonna, celem porozumienia się z Dunikowskim co do eksploatacji jego wynalazku.

Po półtoragodzinnej rozmowie Legrand oświadczył przedstawicielom prasy, że Dunikowski zamierza przystąpić

do produkcji złota za pomocą swego aparatu.

Jego dzienna produkcja wynosić będzie około 4 do 5 gramów, które będzie sprzedawał po 50 centimów za karat, podczas gdy cena rynkowa złota wynosi około 70 centimów.

czaszkę samego proboszcza Stanisława Friederichsa.

Nieład na plebanji świadczy, iż chodzi tu o mord rabunkowy.

### Nowa agencja poczt. — telegr.

Warszawa. PAT. Z dniem 10 marca b. r. Dyrekcja Okręgu Pocht i Telegrafów w Lublinie uruchamia agencję pocztowo-telegraficzną w Winiawie pow. Radom, woj. kieleckie.

## Nabożeństwo żałobne

W piątek 8 bm. o godz. 9 rano Stały Komitet Uroczystości Państwowych i Obchodów Narodowych urządza w kościele Farnym w Radomiu uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Ks. B. Bandurskiego.

Na to nabożeństwo Stały Komitet zaprasza wszystkie instytucje i osoby, które w osobie Zmarłego widziały symbol pracy i troski o dobro Państwa.

## NIEDOWIARY!

W ostatnich chwilach po Radomiu rozniosła się wieść, że pewna niewiasta, kochanka p. Ś., czynnego działacza PPS została przezeń w niehumaniczny sposób skatowana.

Jutro podamy dalsze szczegóły.

## Urlop p. starosty Klotza

P. starosta grodzki i powiatowy w Radomiu, Aleksander Klotz, wyjechał wczoraj na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy do Nałęczowa.

W czasie nieobecności p. starosty zastępuje wice-starosta, p. dr. Schützer.

## Wybuch w fabryce

Londyn. 4.3. Z Tokio donoszą: W prowincji Jana Gucci nastąpił w jednej z fabryk wybuch zbiornika.

Z 21 robotników 16 poniosło śmierć na miejscu, a reszta doznała niezwykle ciężkich obrażeń.

## Polowanie na bandytów

Nowy Jork, 4.3. Policja nowojorska zwalczająca ostatnio szczególnie zaciekle bandytyzm w mieście, znalazła nieoczekiwanych sprzymierzeńców w postaci konkurencyjnych band gangsterskich.

W ciągu dnia wczorajszego zabitych zostało w Nowym Jorku trzech bandytów przez swych przeciwników.

Jednego z bandytów zastrzelono gdy pędził samochodem po jednej z ulic Bronx. Trafiony bandyta wypuścił kierownicę z rąk i auto w pełnym pedale najechało na mur domu, ulegając rozbiściu. Zranieni zostali przytem ciężko dwaj przechodnie.

## Na drucie telegraficznym

(—) W miarodajnych źródłach mówią, że prezes PKO. dr. Henryk Gruber udaje się z końcem marca do Stanów Zjednoczonych, celem zapoznania się ze zmianami gospodarczymi i finansowymi, które są rezultatem przeprowadzonego za oceanem programu.

## Rugi w magistracie

Nowy zarząd miejski w pierwszych dniach swego urzędowania wymógł pracę 4 pracowników w biurze wodociągowym, 1emu w rzeźni miejskiej i 2 ze szpitala św. Kazimierza.

Ponadto 4 pracowników, którzy kończyli się kontrakt zwolniono z dniem 28 lutego.

Trzeba stwierdzić, że w dziale polityki personalnej nowy zarząd miejski aż nadto energicznie bierze się do pracy — garbowania którzy pracownikom.

Nie natomiast nie słysząc, aby przedsięwzięte zostały jakieś kroki w celu zrealizowania pięknie brzmiących hasel o rajach na ziemi i hojnie sypanych przez dziwniejszych panów miasta w tłumy wyborców.

Redukcje i obietnice głodnych nie nakarmią, nie pomogą tu i w prowadzeniu gwałtem oudotwórczym zamiejscowić.

## Mordercy na plebanji

Berlin, 4.3. Wstrząsającego odkrycia dokonał jeden z parafian w Geistnigen, przyszedłszy wczoraj popołudniu na plebanję.

W przedsionku znalazł on nieżywą z poderżniętym gardłem 64-letnią siostrę proboszcza, a na piętrze w kancelarii zamordowanego uderzeniami młotka w



# ZGNILE MIASTA

ZAGADNIENIE PROWINCJI POLSKIEJ — CZEM SĄ NASZE MIASTA I CZEM BYĆ POWINNY —  
REGIONALIZM A ŚWIAT PRACOWNICZY

„Zgnile miasta” zwano przed wiekiem w Anglii osady, posiadające pełne przywileje i prawa miejskie, (tj. nie z prawem wyborczym), chociaż ani kulturalnie ani gospodarczo funkcji miast nie spełniały. Były to małe, nędzne, zapadłe miściny, dawno prześcignięte w rozwoju kulturalnym i znaczeniu gospodarczym przez pełne prężności sił żywotnych nowe ośrodki przemysłu i handlu.

Polska w 1935 roku posiadała swa „zgnile miasta”, które, stanowiąc zagadnienie prowincji polskiej, tworzą wysoce aktualny, ważny i poważny problem naszej rzeczywistości państwowej.

Na 637 miast w Polsce zaledwie 11 liczy ponad 100.000, a 177 zawiera się w granicach 5 do 10.000 mieszkańców.

W 308 miastach mieszkało w 1931 r. 928.000 ludzi czyli przeciętnie na „miasto” wypadło trochę ponad 3.000 mieszkańców. Większość zatem naszych „miast” to małe osady, zasługujące w pełni na miano — „miasteczko”. Oczywiście pośród 637 miast i miasteczek istnieje pawian odsetek kulturalnie i gospodarczo przystosowanych do swej roli, większość jednak, zwłaszcza pośród owych 485 osad, liczących poniżej 10.000 mieszkańców, naszym zdaniem miast — w nowoczesnym tego słowa znaczeniu — nie stanowi. Miastem bowiem nazywamy taką osadę ludzką, która w sensie gospodarczym wchodzi czynnie i biernie do ogólnego procesu ekonomicznego, produkując i konsumując jakieś dobro, pośrednicząc w ich wymianie a jednocześnie, stanowiąc jakiś ośrodek wartości kulturalnych.

Owe miściny w przeważnej mierze nie produkują, ograniczając się do drobnego, chałupniczego przemysłu. W życiu handlowym biorą minimalny udział, pośrednicząc w drobnych transakcjach lokalnych. Konsumują również niesłychanie mało: widok „prowincjała”, który tak rozweselał swym arcyznym strojem i modą szkodliwego warszawianina, jest w sensie ekonomicznym widokiem zgola smutnym, świadczącym jak mało konsumuje mieszkaniec miasteczka. Ludność tego typu osiedla, żyje z drobnego przemysłu domowego, z przynależnego pośrednictwa handlowego, a nierazko z drobnych posiadłości gruntowych, które wykorzystuje jako pole uprawne, sad lub pastwisko. Ekonomicznie zatem miasteczko polskie zbliża się do wsi lub do miasta z przed... 150 laty tj. z okresu przed rewolucją przemysłową.

A kulturalnie? Smutny to temat. Nie ulega wątpliwości, że nie stanowią miasteczka ośrodków wartości kulturalnych. Dobrze,

jeśli wyrazem pewnego życia kulturalnego jest kościół, szkoła, apteka, kino czasem księgarnia.

Przemysłowe mało-miasteczkowe plotkarstwo jest zjawiskiem społecznym uzasadnionem: w braku innych zainteresowań, w braku wyższości kulturalnego, nagromadzonego energii wyładowuje się w obgadywaniu bliźnich. Prowincja nasza nie czyta, nie słucha radia, nie ogląda dobrych filmów, nie ma możliwości uczęszczania na widowiska teatralne i koncerty. Nie wytwarza jednak, w przeciwieństwie do wsi, własnej kultury, a żyjąc odpadkami wielkomiejskich wartości kulturalnych trwa w iluzji, że jest czemś bardziej wartościowym, czemś niepomniernie znamienitszym od osady wiejskiej.

Jeśli Polska ma istotnie stanąć na gruncie mocarstwowości musi wszelkimi siłami dążyć do podniesienia miasteczek. Siła kulturalna, gospodarcza i polityczna Francji, Niemiec czy Anglii polega właśnie na równowadze między wielko i małymi miastami. Złuszcza wyrażenie da się to zaobserwować na terenie Niemiec, gdzie miasteczka wchodzą integralnie do procesu ekonomicznego a kulturalnie stanowią ciekawe ośrodki życia intelektualnego i artystycznego. Miasteczko jest rezerwu ekonomiczno-kulturalnych wartości, jest rezerwuarem sił ludzkich, jest rynkiem zbytu dla wielkoprzemysłowych centrów, a jednocześnie stanowi naturalny ośrodek wymiany dla wsi. Tam powinno się stać i małe miasto polskie.

Dla świata pracowniczego podniesienie prowincji jest kapitalnym problemem. Jeśli nasi młodzi lekarze, prawnicy, nauczyciele, farmaceuci, jeśli nasi artyści wszelakiego autoramentu wegetują w większych ośrodkach miejskich,

a zwłaszcza w Warszawie, to przedewszystkiem dlatego, że prowincja nie może ich wciągnąć. Małe miasteczko obywatela nie ma lekarza — lecząc się u znachora. Radzi się w sprawach prawnych u pokątnego doradcy. Lekarstwa zastępują zioła, a muzyka, malarstwo, teatr — stanowi teren zgola niepotrzebny. Pracować więc nad podniesieniem życia kulturalnego prowincji przedewszystkiem obchodzi świat pracowniczy.

Zresztą nie tylko świat pracowniczy. Stanowi to zadanie naszej państwowości.

Niemcy dopiero teraz, po przeszło 60 latach struktury regionalnej, przystępują do scalenia, przyczem jednak Berlin nie odgrywa równie doniosłej roli jak Warszawa. Zupełnie w podobnej sytuacji przystępują do centralizacji Włochy posiadające wiekową tradycję regionalnych ośrodków kultury. Rosja Sowiecka naprawia swoją spomplikowaną politykę narodowościowo-gospodarczą błędów caratu w tej mierze. A Polska? Czy nie za jednostronnie otaczamy uwagę stolicę, w niej widząc symbol potęgi państwa, a zapominając, że 485 kulturalnych i ekonomicznie zdrowych miasteczek stanowi siłę niepomniernie większą i społecznie ważniejszą.

Obecnie aktualne hasło frontem do wsi winno iść w parze z hasłem „frontem do prowincji”. Rozumna polityka popierania regionalistyki, stanowi również ważne zagadnienie, jak racjonalne rozwiązanie kwestii rolniczej.

W pracy nad rozwojem regionalizmu tkwi jedno z najważniejszych zagadnień państwowych, zagadnień które całym swym ciężarem hamują rozwój życia gospodarczo-kulturalnego Polski, tak jak 100 lat temu hamowały rozwój Anglii jej „zgnile miasta”.

Dr. And. Z.

## Drogie i tanie pośrednictwo

Według sprawozdania Duńskiego Związku Spółdzielni Spożywców, ceny podstawowych artykułów żywnościowych w spółdzielni spożywców były w r. 1934 o 7,1 proc. niższe niż ceny przeciętne, opublikowane przez Urząd Statystyczny. Jeżeli się weźmie pod uwagę wypłacane przez spółdzielnię zwroty od zakupów (podział zysku spółdzielni między członków w stosunku do wielkości i ich zakupów), różnica ta wynosiła 14,4 proc. na korzyść spółdzielni.

W Danii, przy dobrze zorganizowanym handlu prywatnym, spożywcza dopłaca 14,4 proc. ceny towaru, kupując w sklepie prywatnym. U nas przybliżenie dla handlu prywatnego szacowania wskazują na prawie 9 proc. różnicę cen na korzyść spółdzielni spożywców.

## Walne zgromadzenie Związku Cechów Piekarskich

W dniu 10 ym bm. odbędzie się w Warszawie doroczne walne zgromadzenie Związku Cechów Piekarskich.

Porządek obrad przewiduje m. in. dyskusję nad sprawą ubezpieczeń społecznych, dalej sprawę tworzenia zrzeszeń gospodarczych, rozgraniczenia kompetencji piekarstwa i cukiernictwa, jak również kwestię nielegalnych warsztatów pracy i niedozwolonego wypieku świątecznego.

## Zmiana w Zarz. Głównym Z. U. K.

W dniu 24 lutego odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZUK. W toku obrad uchwalono przesunięcia personalne w składzie Wydziału Wykonawczego.

Władze ZUK przedstawiają się obecnie jak następuje:

Prezes — kol. Poseł Stepiński Wacław, I w. prezes — kol. Gaca Bolesław, II wiceprezes — kol. Bandurski Wacław, generalny sekretarz — kol. Bojko Michał, sekretarz — kol. Radke Edmund, skarbnik — kol. Dzikowski Stanisław, II sekretarz — kol. Raczynski Edward, tawernicy — koledzy: Cieszyński Zygmunt i Placzek Tomasz.

B. prezes Zarządu Głównego ZUK sen. Lempe ustatył się stanowiska, które piastował przez szereg lat.

Pos. Stepiński obejmując kierownictwo Związku Urzędników Kolejowych R. P. ogłosił wezwanie do wszystkich Kolegów o współpracę.

„Ze swej strony troszczyć się będą o interesy urzędnika kolejowego, o rozwój organizacji oraz szarmonizowanie jej począwszy z pracami Państwa, w myśl założenia: „Dobro Państwa — dobrom obywatela” — kończy nowy prezes ZUK.

## Walne zebranie peowiaaków

Zarząd Koła Powiatowego Związku Peowiaaków w Radomiu zawiadamia, że w dniu 9-go bm., o godz. 18 ej odbędzie się V zwyczajny Walny Zjazd Delegatów Koła Powiatowego z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie Zjazdu i wybór prezydium (i uchwalenie depesz), 2) odczytanie i zatwierdzenie protokołu IV Zjazdu Delegatów z dnia 24.III 34 r., 3) sprawozdanie i ustępowanie Zarządu. a) Prezesa, b) Sekretarza, c) Skarbnika, d) Bratniej pomocy, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) dyskusja nad sprawozdaniem i uchwalenie absolutorium, 6) uchwalenie projektu budżetowego na rok 1935-36, 7) wybory zarządu: a) Prezesa, b) Członków Zarządu, c) Komisji Rewizyjnej, d) Sądu Koleżeńskiego, e) wybór Delegatów na Zjazd Okręgowy i Główny, 8) wolne wnioski.

Złóż ofiarę na F. O. M.

REPREZENTACYJNE  
WYTWORNE KINO „ADRIA”  
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

wielki podwójny program. Najpiękniejszy film uśmiechu i łez...

## CHŁOPCY z PLACU BRONI

według powieści FRANKA MOLNARA

Jako drugi **REMO SATAN**

Niezwykły film o milionie przygód w niebezpiecznej dżungli malajskiej. Początek o godz. 5.30.

## Kronika Nędza Radomia

Rozmowa z chałupnikami

MARZEC

5

WTOREK

Wacława, Teofila.

Dyzury Aptek

Z wtorku na środę apteka Malczewskiego Nędzy.

RADJO-WARSZAWA

Wtorek

8.30: audycja poranna, 12.05: fantazja i arje nowe, 12.50: chwila dla kobiet, 12.55: dzień południowy, 13: koncert, 13.45: z rynku, 13.45: reportaż muzyczny, 16.30: listy od miłośników, 16.45: pieśni, 17: skrzynka p. K. O., 17.15: utwory muzyki polskiej, 17.50: o wiośno i zebraćcie się, 18: Pogadanka, 18: muzyka salonowa, 18.30: koncert chóru męskiego Pobudźmy, 18.45: koncert chóru męskiego Pobudźmy, 19.15: wiadomości rolnicze, 19.25: wiadomości sportowe, 19.35: recital skrzypcowy, 20: telefon aktualny, 20: orkiestra się spóźniła, 20.45: audycja muzyczna, 20.45: dziennik polityczny, 20.55: jak pracujemy i żyjemy w mieście, 21: klocci—karnawał chłopski, 22: muzyka, 23.30: biuro studiów rozmawia słuchaczami P. R., 22.45: muzyka taneczna.

Osobiste

15 grudnia nominację na podprokuratora Sądu Okręgowego w Radomiu otrzymał mgr. Dankowski Czesław. P. ppor. Dankowski przybywa do Lublina i urzędowanie swe obejmie 11 lutego b. r.

Z harcerstwa

Za kwotę 25 zł, przekazaną nam przez Pana Jana Balkowskiego na cele harcerstwa składamy serdeczne podziękowanie. Kwotę tę przeznaczamy na powiększenie niezamożnych harcerzy Złoty Jubileuszowy.

Komenda Hufca,

Egzamin uczestników kursu robotniczego im. Skwarczyńskiego

W środę, 6 b. m., o godz. 5-jej po południu, w lokalu Rady Grodzkiej B.B.W.R. (Piłsudskiego 12) odbędzie się egzamin uczestników kursu wstępnego Urzędu Robotniczego im. Adama Skwarczyńskiego. Uczestnicy kursu powinni przybyć na czas.

Odczyt o chałupnictwie

Zorganizowany przez referat przemysłowy B.B.W.R. odbędzie się dnia 6-go marca b. r. w sali Resursy Rzemieślniczej Kilińskiego. Odczyt wygłosi delegat Związku Związków Rzemieślników Chrześcijańskich z Warszawy.

Choroby zakaźne

Wydział lekarski starostwa radomskiego zarejestrował w ubiegłym tygodniu następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny zachor. 3, zgon 1, gruźlica zachor. 3, zgon 3, jaskra 3, grypa 1.

Dancing śledź

Dziś o godzinie 18-jej w sali Klubu Robotniczego — dancing-śledź na złot harzy w Spale. Wejście 1 zł. Pójsz trzeci aby pożegnać karnawał godziwą rozrywką.

W łódzkim okręgu przemysłowym, a szczególnie w Zgierz, Pabjanicach i Zdunskiej Woli inspekcja pracy stwierdziła bardzo ciekawe i pod względem gospodarczym nowe zjawisko. Otóż rozwinął się ostatnio drobny przemysł chałupniczy i opanował rynek, stanowiąc groźną konkurencję dla większych zakładów.

Sytuacja jest o tyle skomplikowana że przemysł chałupniczy nie podlega żadnym przepisom prawnym i dlatego jest pod względem ustawowym niemal nieuchwytny.

Oczywiście w Radomiu o tej formie chałupnictwa niema mowy.

Chałupnik radomski to parjas, pracą kilkunastu godzin dziennie, zarabiający dostojnie groźne na najędźniejszą strawę. W Radomiu przedewszystkiem niema chałupnictwa przemysłowego, można byłoby go raczej nazwać rzemieślniczym i to obejmującym tylko dwie dziedziny pracy rzemieślniczej: głównie szewstwo, i w niewielkim zakresie krawiectwo.

Ponadto w formie zbliżonej do chałupnictwa występuje praca ślusarska, wykonywana na zlecenie Fabryki Broni, przez swojego rodzaju chałupników.

To wszystko.

W swych wędrówkach po peryferiach Radomia natknąłem się na typowego chałupnika — szewca pracującego na zlecenie jednej z większych firm w Radomiu.

Zastanawiałem się nad tym, ubogiej ciemnej, wilgojnej izdebce, której całe umebowanie składało się z wielkiego łóżka, przykrytego przybrudzoną pierzyną, małego stolika — warsztatu, 3-ch czy 4-ch zdył, przekrzywionej na jeden bok szafy.

Gromadka trojga drobnych dzieci przylgnęła mi się badawczo i pochmurnie.

## Operacja odmładzania nie udała się Pacjentka powędrowała do więzienia

W Radomiu dobrze znana w sferach złodziejskich jest mieszkanka Wierzbni-ka Anna Pazderska, złodziejka recydywistka. W lutym ubiegłego roku, nie mogąc się pogodzić z tem, że ma już lat, 38, udała się do referenta Magistratu m. Skarżyska p. Józefa Pawłowskiego z wyciągiem ksiąg ludności Wierzbni-ka, prosząc o wydanie dowodu osobistego.

Referent Pawłowski, który na dokumencie tym zauważył podobną datę urodzenia Pazderskiej, dokument zatrzymał i sprawę skierował na drogę sądową, oskarżając Pazderską o fałszowanie dokumentu.

Na pierwszą rozprawę oskarżona nie stawiała się i dlatego została zaarrestowana do następnej rozprawy.

Przestępstwo Pazderskiej polegało na tem, iż przerobiła datę urodzenia jej z roku 1897 na 1907, a więc chciała być młodszą o dziesięć lat, niezależnie

Gospodarz również niezbyt przyjaźnie pozdrowił mnie, ale wnet rozpromieniał się, kiedy mu wytłumaczył, że nie jestem inkasentem ani sekwestratorem, a sprowadza mię do niego co innego.

— „A kiedy pan tak to dobrze. Weronika, daj panu stółek”.

Siadłem i zaczęliśmy gwarzyć. — „Oj! ciężko panie ciężko! Ale człowiek radby i 20 godzin pracować, żeby ta praca była. A i pracy niema i zarobić nie można”.

— „Mówił mi wasz nakładca, że płaci nieźle”.

— „Ano sprawiedliwie mówił, ino, że tej roboty mało”.

— „Dlaczego?”

— „A jakże ma być robota, kiej ludzie oświecają jak mogą i w jednych butach i i przez dwa rok przechożać. A konkurencja tego czeskiego Bata. Mało to chałupników i szewców frontowych z torbami puścił? „mówił z przejęciem mój rozmówca”.

— „To ileż teraz na tydzień wyciągniecie?”

— „A z pięć złotych. Czasami trochę więcej ale to rzadko. Jak to wyżyć, kiedy dzieci mleka powąchać nawet nie mogą, a już nie pamiętam, kiedy poraz ostatni mięso jadł”.

Nie będę powtarzał dalszego ciągu rozmowy z tym chałupnikiem, który naostatek zapewnił mnie, że są inni chałupnicy w Radomiu, zwłaszcza w branży krawieckiej, którzy wogóle wcale nie mogą z czego żyć.

Po co powtarzać tę rozmowę, kiedy akurat dziś, gdy czytelnicy nasi będą czytali ten szkic wywiadu, przypadają ostatki. Ostatni dzień długiego w tym roku karnawału...

Ty o prosie, ja o — nosie

W szybkim tempie przekształca się w wesołą pocieszna figurka jednego z tutejszych senatorów. Zaczyna zyskiwać taką osobliwą sławę nawet już poza terenem radomskim, w gromadzie, która ma wątpliwy i wcale niepożądany zaszczyt gościć go w czasie posiedzeń senatu.

Kiedy obradowała senacka komisja wojskowa — na tematy uzbrojenia, zaopatrzenia i t. p., p. senator zaczął mówić...

ni w pięć ni w dziesięć. Zupełnie jak powiem zlekka pomyłony, przedwojenny działacz polski w Szwajcarii, który słynny był w kołach emigranckich z tego, że pisał rozprawę pod tytułem: „Stoń, a kwestja polska”.

Rozprawa ta o ile nam wiadomo, nie ujrzała światła dziennego. Natomiast sprawozdanie z tego przesławnego posiedzenia senackiej komisji p. senator wydukał w swojej „Gazecie Radomskiej”.

Naturalnie, pomijając starannie wszystko to „co świadczyło o istotnym, humorystycznym efekcie jego wystąpienia”.

Gdyby nie to, że Szejwik osiągnął bardzo wysoką klasę swoistego humoru, dalibóg — można byłoby uczynić bardzo trafne porównanie.

Tylko tak dale, a Radom dzięki p. senatorowi zdołałby też specyficzną sławę. Niewiadomo tylko, czy potrafi to ocenić. Ludzie są tacy niewdzięczni.

Ze sportu

**Radomski bokser Dziewulski wśród najlepszych pięściarzy w obozie bokserskim**

Jak powszechnie wiadomo w najbliższych dniach przybywa do Polski znany trener bokserski Smith. W tym celu, by od tego trenera się wiele nauczyli nasi bokserzy, utworzony został obóz bokserski, gdzie trenować będą pod okiem znającego boksiera najlepsi nasi pięściarze z całej Polski.

W obozie tym wśród innych znajdzie się również bokser radomski Józef Dziewulski z K.S. „Broni” z Radomia.

Dziewulski, bokser wagi ciężkiej zwrócił uwagę Klubów Sportowych Warszawy, że względu na półgłowy cios, jakim ten bokser dysponuje i kilkakrotnie stolicę wystawiła go do swej reprezentacji. Wierzyć należy, iż w obozie tym Dziewulski wiele się nauczy i wkrótce zajmie miejsce nie tylko w reprezentacji Warszawy, ale i Polski.

Jak się dowiadujemy bokserem tym zainteresował się stołeczny K. O. „Warszawianka” i niewątpliwie w przyszłości w barwach tego klubu występować będzie. I tak więc Radom również ma swych dobrych bokserów.

Repertuar Kin

KINO „APOLLO” — „Czarna Perła” oraz Tygodnik Pat’a.  
KINO „ADRIA” — „Chłopcy z placu bronii” i „Remon Satan”.  
KINO „CZARY” — „Jan Kiepusza”.

**Strojenie** i reperacja fortepianów i pianin J. Golmer. Radom Szawłowska

Nr 18 Tel. 22-40.

## Wilno najtańsze Kraków najdroższy

G. U. S. opublikował ostatnio wskaźniki kosztów żywności w większych miastach Polski.

Ceny te ustalone są według kosztów żywności z 1928 r., w którym te wskaźniki przyjęto jako 100. Ogółem dla całej Polski wskaźnik kosztów żywności w styczniu b. r. wynosił 47,5. W porównaniu więc z rokiem 1928 ceny żywności spadły o więcej niż 50 proc.

Niestety zarobki spadły również tak samo. Przeglądając pozycje, określające ceny żywności w poszczególnych miastach Rzeczypospolitej rzuca się w oczy wielka różnorodność i różnorodność cen. Naprzykład wskaźnik dla Warszawy wynosi 48,1. Odjedźmy kilkadziesiąt tylko kilometrów poza stolicę, do pobliskiego Żyrardowa. Jest już olbrzymia różnica w kosztach wyżywienia. Żyrardów posiada bowiem wskaźnik 44,4.

Najdroższe są południowo-zachodnie dzielnice Polski, oraz północno-zachodnie. Najtańsze ceny spotykamy na kręśach wschodnich i w północno-wschodniej części kraju. Z miast najdroższych jest w Krakowie posiadającym największy wskaźnik kosztów żywności — 51,2.

Najtańszem miastem jest Wilno, z wskaźnikiem 43.

## ZJAZD DO WARSZAWY

Na dzień 19-go marca przygotowuje się w związku z obchodem Imienin Marsz. Piłsudskiego, wielki zjazd do Warszawy organizacji, stowarzyszeń oraz wielu osób z całego kraju.

„Komitet propagandy czynu polskiego”, który zajmuje się organizacją tego maso-

wego zjazdu do stolicy, uzyskał dla uczestników poważne zniżki kolejowe. Zniżki te będą udzielane uczestnikom zjazdu na zasadzie specjalnych kart, wystawianych przez biuro propagandy czynu polskiego w Warszawie (ul. Świętokrzyska 9).

KINO APOLLO

Od poniedziałku dnia 4 marca r. b.

wielki film polski sensacyjno-erotyczny

**CZARNA PERŁA**

w roli głównej EUGENJUSZ BODO i rodowita Hawajka RERI.

Nadprogram:

„MIKEY MASZYNISTKA”

oraz TYGODNIK PAT'A.



## Nowiny radjowe

Od 1 marca do 1 czerwca

Już się rozpoczął wiosenny program Polskiego Radja. Jest on dalszym rozwinięciem tych zasad, które przyjęte zostały w ubiegłym roku jako wytyczne i które były już realizowane ku pożytkowi i przyjemności słuchaczy. Można powiedzieć, że w miarę wzrostu nasłonecznienia naszych ziem, wzrasta równocześnie słoneczność i pogoda programu radiowego.

Sezon więc obecny będzie pośrednim między popularno-poważnym sezonem zimowym o całkowicie rozrywkowym sezonie letnim.

Muzyka lekka w sezonie wiosennym zajmie 70 proc. czasu poświęconego muzyce wogóle, przyczem zwrócona będzie szczególna uwaga na zmniejszenie ilości audycji jazzowych. Zwłaszcza w niedziele i święta oraz w soboty przed północą nadawana będzie muzyka ze studia brzmi lepiej i daje więcej zadowolenia słuchaczom, niż transmisje z lokalów rozrywkowych. Oprócz tych „radiowych wieczorów tanecznych” lżejsza muzyka popularna przewijać się będzie swym wesołym rytmem przez cały niemal program każdego dnia. Codziennie nadawać będzie radio „kwadrans słynnych artystów”, a w każdą pierwszą i третią środę miesiąca — fragment operowy, który służyć będzie propagandzie naszych oper. Pełnym niespodzianek artystycznych będzie wtorkowy odcinek czasu między godziną 21-szą a 22.30, kiedy ze studia nadawane będą krótkie opery, operetki, słuchowiska muzyczne, reportaże z płyt i rewje.

### „Klocki” — karnawał chłopski

Jak karnawał, to karnawał! Bawi się miasto, bawi się i wieś także na swój sposób a pożegna się z zabawą w obliczu Popielca równie charakterystycznie dla swych obyczajów, obchodząc tradycyjne „Klocki”. Jeszcze ostatni oberek, jeszcze kilka hołubców na środku karczmy, albo kilka piosenek, odśpiewanych przed rozochoczoną orkiestrą, wrzawa wesela, figlów i śmiechu, na pożegnanie karnawału chłopskiego. Kto pragnie przyrzeć mu się bliżej, niech nie ominie audycji radiowej w dniu 5 ym marca (wtorek) o godz. 21-iej w układzie Tadeusza Sygietyńskiego, w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. autora oraz solistów: Marii Zabczyńskiej, Anieli Szlemińskiej, Andrzeja Boguckiego i St. Belskiego.

### Ostrożnie z antenami świetlnymi

Zdarza się bardzo często, że radioamatorzy korzystają z tak zwanych anten świetlnych, gdy antena dachowa jest uszkodzona, a o jej naprawie nie może być mowy ze względu na duże masy śniegu, leżące na dachu. Antenę świetlną, jak wiadomo, stanowi kondensator, umieszczony w rurce izolacyjnej, zaopatrzonej na jednym końcu we wtyczkę, zaś na drugim w zacisk śrubowy. Kondensator stosowany w charakterze anteny świetlnej musi być próbowany na przebicie napięciem co najmniej 1500 V. Prowizoryczne anteny świetlne, utworzone ze zwykłych kondensatorów rurkowych (z dielektrykiem celuloidowym) przedstawiają poważne niebezpieczeństwo, bowiem w wypadku przebicia dielektryka, prąd z sieci oświetleniowej popłynie przez cewki do ziemi, niszcząc je natychmiast.

Najlepsze, najmiłsze i najtańsze prezenty dla rodziny i przyjaciół to  
**kuchenki, żelazka, grzejniki do rurek poduszki i inne**

Do nabycia na dogodnych warunkach w Radomskim

**Towarzystwie Elektrycznym**

Sp. Akc. w Radomiu  
ul. Traugutta 53.



Już JAN KIEPURA śpiewa w Kinie Czary

## Hodowla glist dla wędkarzy utrzymuje całą rodzinę

Podkpiwamy sobie nieraz z ludzi, którzy z fanatyzmem oddają się kolekcjonowaniu motyli, lub też zbieraniu jaj mrówczych. A jednak jednostkom, które posiadają zmysł do interesów, udaje się nieraz zapewnić sobie w ten sposób po każdym dochodzik poboczny. Ale specjalne zdolności w tym kierunku wykazał pewien chłop w Czechosłowacji. Założył on farmę, w której zajął się hodowlą glist. I on i cała jego rodzina utrzymuje się z łatwością z dochodów, jakie daje ta farma.

Wieśniak ten czytał kiedyś opis życia w Hollywood i znalazł tam wzmiankę, że gwiazdy filmowe są nieraz zapalonymi rybakami. W Hollywood założono specjalną hodowlę glist, która dostarcza każdemu do domu zamówioną ilość tej przynęty na ryby. Wieśniak ów pomyślał sobie, że rybacy czechosłowaccy z pewnością kupowaliby też chętnie glisty, gdyby je im dostarczano do domu. Postanowił też założyć w swoim ogrodzie hodo-

wlę glist.

Wkrótce przekonał się, że zamiar ten nie jest bynajmniej tak łatwy do urzeczywistnienia. Glisty, które nasz hodowca zebrał i przeniósł do swego ogrodu, znikły po paru dniach bez śladu. Ale uparty wieśniak nie dał za wygraną. Kazał wykopać w swoim ogrodzie wielką jamę, wybetonować ją i wypełnić ziemią kompostową. Dopiero wówczas glisty nie mogły uciekać i hodowla zaczęła rozwijać się pomyślnie. Obecnie przedsiębiorczy wieśniak dostarcza już liczny miłośnikom rybołówstwa glisty w blaszanych puszkach wypełnionych ziemią, w której glisty mogą swobodnie przebywać w dobrej zdrowiu przez trzy do czterech tygodni.

Dochód z tego przedsiębiorstwa jest wcale przyzwoity. Pozwolił on wieśniakowi zarzucić całkowicie stolarkę, którą się poprzednio trudnił i poświęcił się wyłącznie hodowli glist.

## Wróg we krwi

Poraz pierwszy w Radomiu jedyny film dźwiękowy o chorobach wenerycznych w kinie „Apollo” w najbliższych dniach.

Film ze względu na drastyczność tematu i treści wyświetlany będzie w godzinach wieczorowych po skończonym programie zwykłym.

## RESTAURACJA-CUKIERNIA „CRISTAL”

Codziennie koncerty. Śniadania od 60 gr. Lokal czynny od godz. 7.30 rano. Obiady z 3-ch dań—1 zł. 50 gr. Barowe dania po 50 gr. Kolacje à la carte. Wyborowe wódki—gatunkowe nalewki — koniaki krajowe i zagraniczne — likiery w najlepszym wyborze — wina. Grzeczna i szybka usługa. Cukiernia pod kierunkiem długoletniego cukiernika „Loursa” w Warszawie J. Sandałowicza 2 razy dziennie świeży wypiek ciastek.  
Tanie — wykwintnie — smacznie. 1257—30

Do akt. Km. Nr. 1829/3

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomiu, rewiru II, Józef Kąkolowski, urzędujący w Radomiu, przy ul. Żeromskiego 21 obwieszcza, że na **dzień 20 marca 1935 roku**, został wyznaczony opis nieruchomości, położonej w Radomiu, przy ulicy Traugutta Nr. 8-a, hip. Nr. 50, stanowiącej własność Jana i Stanisławy małż. Lamentów.

W związku z powyższym, na zasadzie art. 668 § 2 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

1331

Komornik: Józef Kąkolowski.

...Jeżeli pączki to od IWANOWSKIEGO, ul. Żeromskiego 55, telefon 17-24.

1259

## Zamknięcie przejazdu

na szosie Kurów — Radom

Wskutek ostrego łamania się szosy spowodowanego odmrażaniem gruntu zarządami na podstawie § 55 Rozporządzenia b. Min. Rob. Publ. i Alim. Spraw. Wewn. z dnia 27.1.1928 roku (Dz. U. Nr. 41 poz. 396) wstrzymanie ruchu ciężarowego furmanek i samochodów aż do odwołania na drodze Państwowej Nr. 9/2 Kurów-Radom w granicach tut. powiatu (odcinek Góra-Póławska-Zwoleń-Podgórze).

Starosta Pow. Kozienicki

Czesław Kowalski

## Książki nadesłane

Historja Wojny polsko-austriackiej 1809 r. — Bronisław Pawłowski. Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie. — Cena zł. 8.50.

Wojna w 1809 r. jaką prowadził z Austrią Księstwo Warszawskie była do tychczas znana i badana pod względem politycznym, podczas gdy pierwszy wojenski i działania wojenne traktowano nieodpowiednio lub fragmentarycznie.

Nikt nie zdołał zebrać i zbadać całości kształtu źródeł, odnoszących się do tego zagadnienia. Tego mozolnego zadania podjął się dopiero ppłk. dr. Bronisław Pawłowski w swej pracy pt. „Historja wojny polsko-austriackiej 1809”, wydanej nakładem Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie. Zgromadził on i krytycznie przejrzał wszystkie istniejące dotychczas rękopiśmienne i drukowane: polskie, austriackie i francuskie i wykorzystał istniejącą literaturę przedmiotu. Charakterystyczne, że działania wojenne są przedstawione w pracy nie tylko ze strony polskiej, lecz i nieprzyjacielskiej, co stanowi pierwszą na większą skalę próbę w naszej historiografii wojskowej. Dzięki takiemu przedstawieniu można dokładnie poznać przebieg kampanii i wyrobić sobie o niej należyty sąd.

Autor skrupulatnie bada i ocenia z punktu widzenia wojskowego przebieg wojny, każdą sytuację, uwzględniającą i rozwój akcji, z podkreśleniem pełnionych błędów. Ponieważ w owym czasie związek z wojną idzie zawsze w dalsze polityczny i gospodarczy, stąd w tej mierze w pracy omówione są i te dziedziny. Najwięcej stosunków miejsca poświęcono osobie naczelnego wodza ks. Józefa Poniatowskiego, centralnej postaci całej ówczesnej akcji wojennej i wojskowej.

Gruntowna i wyczerpująca ta praca stanowi jedną z najpoważniejszych pozycji w naszej literaturze historyczno-wojskowej. Świat naukowy, a przede wszystkim wojskowy, niewątpliwie zwróci baczność uwagę na to wydawnictwo i bliżej się niemu zainteresuje.

Wielki wybór  
CZEKOLADY  
i CUKRÓW

„ALFA”  
Radom, Żeromskiego 2  
SKŁEP FABRYCZNY  
telefon 25-46

Przyjmujemy zlecenia telefoniczne.

Budujmy Szkoły  
Polskie zagranicą

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.  
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 0 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ

Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udziału

Druk Zakł. Druk.-Litogr. „J. K. Trzebiński” — Radom, Żeromskiego 28.